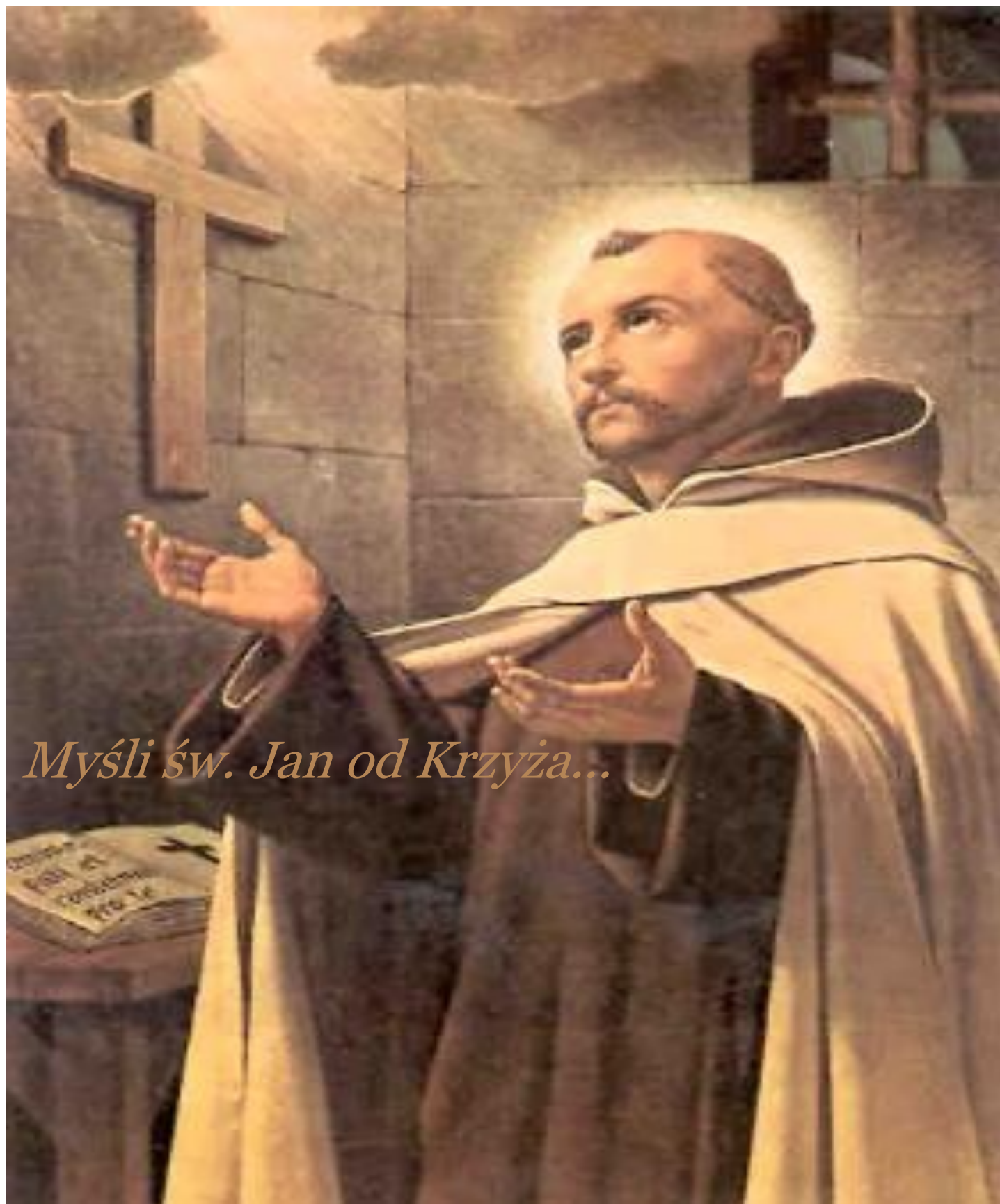


MAJ 2026 r.  
NUMER 387

# SPIES

[www.katarzynajastrzebie.com](http://www.katarzynajastrzebie.com)

MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



*Myśli św. Jan od Krzyża...*



# Urodziny ks. Sławka



# Dziękujemy za pyszności :)

***Kto ma przykazania moje i zachowuje je. ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego. a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.***  
**J 14, 15 - 21**

„Spokój czy pokój niech sobie będzie na cmentarzu!” - mówią ci, którzy określenie „osoba szukająca zwady” uznaliby za komplement. Być może ich otoczenie cierpi z tego powodu, ale to zdaje się tylko zwiększać ich radość z możliwości prowadzenia nieustannych polemik, sporów, waśni. Wydaje się, że Jezus nie obawiał się konfliktów ani prowadzenia sporów, ale pokój cenił sobie w sposób szczególny, uważał za dar. W każdym razie ten „swoj pokój”, który pozostawił swoim uczniom jako pożegnalny dar i który jest czymś innym niż „pokój, jaki daje świat” - innym niż pokój imperium rzymskiego, wymuszony przez przewagę militarną i wyrafinowaną politykę. Jeśli jednak pokój Jezusa nie jest takim pokojem ani też spokojem cmentarnym, to na czym dokładnie polega różnica między nimi? Możemy przyjąć, że pokój Jezusowy jest czymś innym

niż pokój tego świata przede wszystkim dlatego, że nie pochodzi z tego świata, że nie w nim ma swe źródło. Pokój ten opiera się na przeświadczeniu Jezusa, że Ojciec otoczył Go chwałą, i na niezachwianej pewności: „Ojciec większy jest ode Mnie”. To ta świadomość koi serce Jezusa, wlewa w nie spokój i niezmacony pokój i nie pozwala Mu tracić nadziei nawet w sytuacjach zdawałoby się

## VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

10 maja 2026 r.



bez wyjścia. Nie zapominajmy, że te słowa zachęty, pokoju i radości wypowiada Jezus w czasie, gdy - mówiąc po ludzku - mógł spodziewać się jedynie klęski i gwałtownego końca. Ale wie: „Ojciec większy jest ode Mnie”, i nam powinna wystarczyć świadomość, że nasz Ojciec jest większy od nas i nas miłuje jako swoje dzieci. Być może właśnie w tych pięciu słowach kryje się cała tajemnica pokoju, jaki daje Jezus.

Niebo Chrystusa nie jest miejscem, które można by zobaczyć, i to ani przez teleskop, ani siłą fantazji. Czym więc jest? Być może w jakimś sensie mogą pozwolić nam je odczuć wczesnochrześcijańscy malarze. Z pewnością nie wyobrażali sobie oni jakiegoś „nieba w górze” tak prymitywnie, jak im to często przypisujemy. Nie malowali go w kolorze niebieskim, ale złotym, i obierali za tło, na którym przedstawiali ludzi, za grunt dźwigający ludzi i aniołów. Niebo jako tło ludzi i świata. Wnie-

bowstąpienie Chrystusa oznacza, że stał się On dźwigającym grun-

## UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

17 maja 2026 r.



tem naszego istnienia. Pozostaje więc wierny ziemi.

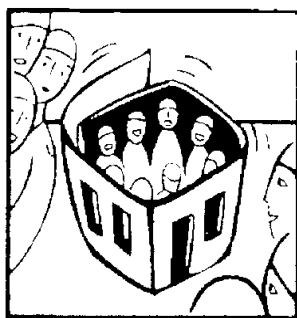
***Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.***  
**Mt 28, 16 - 20**

**Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: weźmijcie Ducha Świętego!** **J 20, 19 - 23**

Wyobraźmy sobie scenę z dzisiejszej Ewangelii: Jezus tchnął na uczniów. W Dzie- jach Apostolskich mówi się o szumie z nieba, jak- by uderzeniu gwałtownego wichru, który na- pełnił cały dom i w któ- rym na zebranych w nim uczniów zstępuje Duch Święty. W dzisiejszej Ewangelii mówi się – istotnie mniej spektaku- larnie - o tchnieniu Jezusa. Czyn- ność ta może jednak fascynować. Jest łagodna, delikatna, cicha. Przypomina matkę, która, gdy jej dziecko się skaleczy, delikatnie czyści zranione miejsce albo dmucha na nie i łagodnie pociesza: „Wszystko będzie dobrze!”

## UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

24 maja 2026 r.



Tchnienie ma uzdrawiające działanie. Jezus swoim uczniom również tchnieniem przeka- zuje zadanie uzdrawiania ludzi. Mają ich uzdra- wiać, odpuszczając im grzechy. Z tą władzą udzieloną tchnieniem łą- czy się życzenie pokoju. Życie bowiem w grzechu znaczy przecież żyć w niepokoju - ze sobą, z bliźnimi, z Bogiem. Mogę żyć w pokoju, gdy moja dusza do- świadcza uzdrawiającej mocy przebaczenia, zostaje obdarowana miłością. Zielone Święta są dla nas zaproszeniem, byśmy pozwolili Jezusowi tchnąć na nasze zranio- ne dusze Ducha Świętego, by mógł nas uleczyć.

Któż to może zrozumieć - Trójca Świę- ta? Biblia nie mówi o niej. Mówi dużo o Ojcu, o Synu i o Duchu Świętym, ale nigdy jednym tchem. Wszyscy są żyjący, ale jak nawzajem należą do siebie, o tym Biblia nie informuje. Czy wszyscy są jednym i tym samym Bogiem? Al- bo jest jakaś ich kolej- ność czy jakiś porządek ważności, rangi? Biblia nie udziela żadnej odpo- wiedzi na te pytania. O uroczystości Boga Trójjedynego również nie wspomina. Te ważne pytania musiały jednak zostać rozstrzygnięte, gdy Kościół się rozrósł i stał się wielki w świecie. Inni pytali, co wspólnego z sobą mają Bóg, Jezus i Duch Święty? A zatem Kościół około 300 roku po Chrystusie postanowił: wszy-

scy Trzej są równi jak fałdy jednej szaty. Jest ich Trzech - a tych Trzech jest Jednym. Jak to możliwe? Zrozumienie tego nie jest tak ważne. Znacznie jest ważniejsze, by z powo- du drobiazgów nie stra- cić z oczu tego, co wiel- kie. Mianowicie: jak po- winniem żyć w obliczu Trójjedynego Boga? W poszukiwaniu odpowie- dzi na to pytanie pomoc- na okazuje się Biblia.

## UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

31 maja 2026 r.



Udziela bowiem jedno- znacznej odpowiedzi. Jezus jest kimś więcej niż dobrym człowie- kiem, Jezus jest Synem Bożym. Kto w to wierzy, nie utraci ani siebie, ani Boga. A to jest począ- tek spełnionego życia.

**Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każ- dy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.** **J 3, 16 - 18**

## *Kwiecień w naszej parafii*

### *CHRZTY:*

Michalina Amelia Kawalec  
Zuzanna Kontny  
Filip Maksymilian Kopertowski  
Nikodem Maxymilian Kowalski  
Melisa Teresa Nowak  
Marcelina Emilia Sędrowska

### *POGRZEBY:*

Adam Matlas

### *ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:*

Jakub Wojciechowski – Malwina Cias  
Krzysztof Klemczak – Gabriela Dziedzic

### *ŚLUBY:*

Tomasz Stańczyk – Sabina Maleska  
Maciej Sędrowski – Marzena Sobala

### *JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:*

25 rocznica  
Iwona i Piotr Grygier  
30 rocznica  
Joanna i Ryszard Adamczyk  
Marzena i Paweł Tulke  
40 rocznica  
Barbara i Roman Ofmański  
Grażyna i Krzysztof Nocuń  
45 rocznica  
Wiesława i Andrzej Klusek  
Teresa i Daniel Pielesz  
50 rocznica  
Halina i Maciej Wiśniewscy  
Janina i Alojzy Sitko  
65 rocznica  
Eryka i Józef Wieczorek

## *Co nas czeka w maju*

- **10.05-** VI Niedziela Wielkanocna. I Komunia Św. dzieci ze SP nr 1 na Mszy świętej o godzinie 11.00. Rozpoczynają się rekolekcje przed święceniami prezbiteratu. Kolekta na WŚSD.
- **11.05-** poniedziałek. O godzinie 18.00 Msza św. w intencji ks. Proboszcza i ks. Antoniego w dniu 35 rocznicy święceń kapłańskich. Dzień modlitw o urodzaje. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są Rodzice dzieci pierwszokomunijnych z SP nr 19.
- **12.05-** wtorek. 14 rocznica święceń kapłańskich ks. Sławomira Tyburskiego. Dzień modlitw o urodzaje.
- **13.05-** środa. Różanie fatimski o godz. 17.00. Msza św. w intencji czcicieli MB Fatimskiej o godz. 18.00. Dzień modlitw o urodzaje.
- **14.05-** czwartek. Święto św. Macieja, apostoła. Rozpoczynamy nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego.
- **16.05-** sobota. Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski. W katedrze święcenia prezbiteratu.
- **17.05-** Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. I Komunia Św. dzieci ze SP nr 19 na Mszy świętej o godzinie 11.00. Kolekta kopertowa na potrzeby remontowe parafii.
- **18.05-** poniedziałek. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Wrocławskiej 13.
- **19.05-** wtorek. Urodziny arcybiskupa seniora Wiktora Skworca.
- **20.05-** środa. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **21.05-** czwartek. Uroczystość św. Jana Ne-

pomucena prezbitera i męczennika - patrona miasta Jastrzębia – Zdroju.

• **23.05-** sobota. Odwiedziny chorych od godz. 9.00. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym. O godzinie 19.00 modlitwa o wylanie darów Ducha Świętego w Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

• **24.05-** Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dzień modlitw za Kościół w Chinach. Chrzty o godz. 12.15. Kolekta na potrzeby archidiecezji.

• **25.05-** poniedziałek. Święto NMP Matki Kościoła. Rozpoczynamy okres zwykły. Msze św. o godzinie 6.30, 9.00 i 18.00. O godz. 18.00 Msza św. w intencji odpowiedzialnych za świątynię i wystrój ołtarza w maju oraz Koła Gospodyń, emerytów i rencistów. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Wrocławskiej 15.

• **26.05-** wtorek. Wspomnienie św. Filipa Neri, prezbitera. Dzień Matki.

• **28.05-** czwartek. Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

• **29.05-** piątek. Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy. Msza św. za zmarłych w 30 dzień oraz I rocznicę po śmierci o godz. 18.00.

• **30.05-** sobota. Wspomnienie św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika.

• **31.05-** Uroczystość Najświętszej Trójcy. Kończy się okres spowiedzi i Komunii Świętej wielkanocnej. Roczniki o godz. 12.15. Jubileusze małżeńskie o godz. 16.30. Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do MB Piekarskiej. Kolekta na potrzeby parafii.

• **1.06-** poniedziałek. Wspomnienie św. Justyna, męczennika. Dzień Dziecka. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Wrocławskiej 17.

• **3.06-** środa. Wspomnienie świętych męczenników Karola Lwanga i Towarzyszy.

• **4.06-** I czwartek miesiąca. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Msze św. o godzinie 7.30 (na placu przy Ośrodku Wychowawczym przy ul. Opolskiej), po procesji, 12.15, 16.30 i 19.30. Msza św. w intencji nowych powołań kapłańskich po procesji.

• **5.06-** I piątek miesiąca. Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30.

• **6.06-** I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.

• **8.06-** X Niedziela Zwykła. Kolekta na potrzeby parafii.



# Nabożeństwa majowe

- od poniedziałku do soboty o godz. 17.30
- w niedziele o godz. 16.00



„Życie nie musi obfitować w wielkie wydarzenia, codzienny obowiązek, prosty i niepozorny wystarczy, aby je upiększy i uszlachetnić.”

**Wszystkij Mamom** życzymy cierpliwości i siły potrzebnych do podejmowania trudu wychowawczego, a miłość i wdzięczności dzieci niech będzie dla Nich największą radością życia.



Duszpasterze i Redakcja.

„Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu, On sam będzie działał.”

**Księdzu Proboszczowi Stefanowi, księdzu Antoniemu oraz księdzu Sławomirowi** z okazji rocznicy święceń kapłańskich życzymy, by w bliskiej relacji z Jezusem odnajdywali pokój i umocnienie w czynieniu dobra. Redakcja i Parafianie

„Prawdziwe serce rozpoznaje się nie po jego biciu, ale po jego miłości.”

**Wszystkij legionistom i auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w maju** życzymy umiejętności realizowania przykazania miłości Boga i bliźniego oraz błogosławieństwa Bożego. Męskij Legion Maryi.



„Nie wystarczy mieć wielkie zalety, trzeba jeszcze umieć je wykorzystać.”

**Florkowi Boratynowi, Sebastianowi Kukli oraz Pawłowi Wójcickiemu** życzymy umiejętności odkrywania w sobie dobra i dzielenia się nim z bliźnimi.

Ministranci z ks. Sławkiem

„Kompasem, który wskazuje nam drogę wśród tajemnic Bożych, jest miłość.”

**Pani Krystynie Muszyńskiej** życzymy ufności w sercu i przeświadczenia, że Bóg w swojej miłości prowadzi nas przez życie. Żeńskij Legion Maryi.



„Radość zrodzona z dobroci jest sakramentem obecności Boga.”

**Paniom Wacławie Butorze i Wandzie Wołkowicz** życzymy, aby Ich serce zawsze wypełniała radość płynąca ze świadomości bycia kochanym przez Boga i bliskich. Seniorzy.



„ Życie ubogaca się każdym dawanym gestem miłości.”

**Gabrysi Szymik** życzymy, aby nieustannie wzrastała w miłości,

czyniąc swoje życie darem dla innych.

Oaza z ks. Sławkiem

„Kto potrafi cieszyć się szczęściem drugiego, kto umie dawać z siebie jak najwięcej, kto kocha ponad wszystko i mimo wszystko, ten dopiero jest prawdziwym człowiekiem.”

**Emilce Witkowskiej i Sandrze Duczmał** życzymy, by każdy dzień był dla Nich okazją do wzrastania w miłości a Pan Jezus wlewał w Ich serca radość, pokój i nadzieja.

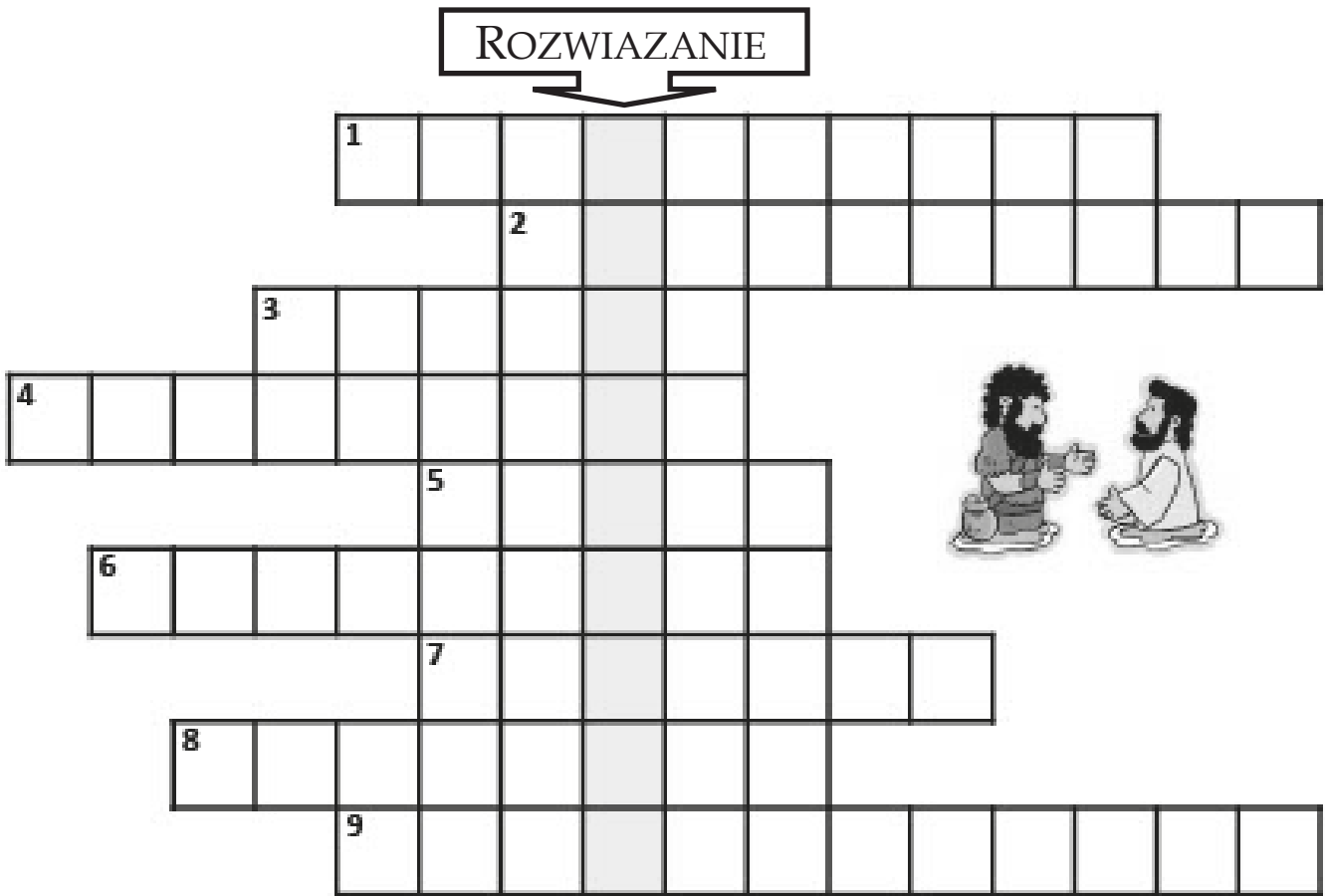
Dzieci Maryi z ks. Antonim.



Rozwiąż krzyżówkę. Rozwiązanie prześlij na adres [krecikpolarny@gmail.com](mailto:krecikpolarny@gmail.com)

A nagrody za rozwiązania z poprzedniego numeru otrzymuje: Karolina Wojtan i Marcel Henicz. Można je odebrać 24 maja na Mszy św. o godz. 11.00

### ROZWIĄZANIE



1. *Kto ochrzcił Jezusa? Jan ...*
2. *Komu Bóg może wzbudzić dzieci z kamieni?*
3. *Nazwa rzeki, w której został ochrzczony Jezus*
4. *Co się przybliżyło? ... Niebios*
5. *Gdzie zostaje wrzucone drzewo, które nie wydaje dobrego owocu? W ...*
6. *Co jadał Jan Chrzciciel? ... i miód leśny*
7. *Jak Jan Chrzciciel nazwał faryzeuszy i saduceuszy? Plemię ...*
8. *Co jest przyłożone do korzenia drzew?*
9. *Z czego Jan miał odzienie? Z sierści ...*

## INTENCJE MSZALNE

### VI NIEDZIELA WIELKANOCNA 10.05

**7.30** – Za ++ rodziców Alojzego i Lidie Kolarczyk, ++ Jana i Łucję Langer, ++ dziadków Agnieszkę i Konstantego Śladkowski oraz ++ z rodziny Reniec, Wojtyła, Śladkowski, Kolarczyk, Dobisz, Langer.

**9.30** – I KOMUNIA ŚW. Szkoła Podstawowa Nr 1

**11.00** – I KOMUNIA ŚW. Szkoła Podstawowa Nr 1.

**12.15** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo w intencji Marii i Ryszarda z okazji 50 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

**16.30** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Kamila z okazji 40 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla rodziny.

**19.30** – Za + Annę Czubińską – w 30 rocznicę śmierci, córkę Marię, zięcia Stefana, synową Helenę oraz ++ z pokrewieństwa.

### PONIEDZIAŁEK 11.05

**6.30** – Za + Henryka Koczor – w rocznicę śmierci, ++ rodziców i dziadków.

**6.30** – Za ++ Eryka Lazar, żonę Amalię, zięcia Adama, ich rodziców, rodzeństwo i pokrewieństwo.

**18.00** – W INTENCJI PARAFIAN.

### WTOREK 12.05

**6.30** – Za + Eugeniusza Guzy, Gertrudę i Oswalda Guzy, Janinę i Maksymiliana Zaczyńskich.

**6.30** – Wolna intencja.

**18.00** – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Fatimskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Mirosławy z okazji 80 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla rodziny.

### ŚRODA 13.05

**6.30** – Za ++ Zofię Zgrzędek, ++ Jadwigę i Jerzego Idzikowskich.

**18.00** – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.

**18.00** – Za ++ Szymona i Michała Witula, dziadków Reginę i Engelberta oraz ++ z pokrewieństwa.

### CZWARTEK – ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA 14.05

**6.30** – Za + Aleksandra Korneluk, ++ teściów, rodziców Antoninę i Jana Gruszka, ++ rodzeństwo oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

**18.00** – Za + Henryka Gajda – w 1 rocznicę śmierci.

**18.00** – Za ++ Franciszka Mazur, żonę Lidie, ++ Martę i Leona Mazur, Alberta, Romana i Irenę Mazur, ++ z pokrewieństwa.

### PIĄTEK 15.05

**6.30** – Za + śp. Zofię Godecką, męża, siostrę, córkę, zięcia, , synową, syna, + Kazimierza Mołdrzyk.

**18.00** – Za + Marię Biernat – w 10 rocznicę śmierci, ++ z rodziny.

**18.00** – Za + Henryka Wierzgoń, żonę Kunegundę, rodziców i rodzeństwo, zięcia Tadeusza Gawelczyk oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

### SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI 16.05

**8.00** – Za + Zofię Tonasko – w 7 rocznicę śmierci, siostrę, brata, ++ szwagrów Kazimierza i Marka.

**18.00** – Za + Stanisława Folwarczny, rodziców, 2 braci, bratową Urszulę, ++ Stefanię i Józefa Deptuła, zięciów Leona i Stanisława.

**18.00** – Za ++ Annę Wzientek – w rocznicę śmierci, męża Antoniego, rodziców i rodzeństwo, + Wiktora Winkler, 2 żony, Benicjusza i Katarzynę Pojda, syna Stefana, ++ z pokrewieństwa.

### NIEDZIELA – UROCZYŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO 17.05

**7.30** – Za ++ Emila i Marię Urbańczyk, Jana Kielkowskiego, Antoniego Piszczek, Teresę Mołdrzyk oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

**9.30** – I KOMUNIA ŚWIĘTA – Szkoła Podstawowa Nr 19.

**11.00** – I KOMUNIA ŚWIĘTA – Szkoła Podstawowa Nr 19.

**12.15** – W INTENCJI PARAFIAN.

**16.30** – Za + Leokadię Dudzik, męża Romana, rodziców z obu stron, synową Teresę, dusze w czyśćcu cierpiące.

**19.30** – Za ++ Wiktorię i Wiktora Antoniczyk, syna Henryka, wnuka Krzysztofa, dziadków z obu stron, ++ z rodziny Goik, Brawański oraz ++ Marię i Stanisława Filipczyk.

**PONIEDZIAŁEK 18.05**

**6.30** – W INTENCJI PARAFIAN.

**6.30** – Intencja ze skarbonki.

**18.00** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji wnucząt Mateusza i Zofii z okazji urodzin.

**WTOREK 19.05**

**6.30** – Za + Władysława Uhlarz – od sąsiadów Opolska 24.

**18.00** – Za + Józefa Groszek – w 1 rocznicę śmierci.

**18.00** – Za + śp. Juliana Waneckiego – w 1 rocznicę śmierci, męża Andrzeja Czerwińskiego, jego rodziców Krystynę i Bernarda Czerwińskiego, Mariannę i Czesława Kawczyńskich, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące – od szwagierki z rodziną.

**ŚRODA 20.05**

**6.30** – Intencja ze skarbonki.

**18.00** – Za + córkę Justynę – w 17 rocznicę śmierci, mamę Jadwigę, braci Ryszarda i Tadeusza.

**18.00** – W intencji FZŚ o wytrwanie w powołaniu i nowe powołania do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz opiekuna Ks. Antoniego.

**CZWARTEK – Wspomnienie św. Jana Nepomucena 21.05**

**6.30** – Wolna intencja.

**18.00** – Za + Piotra Drzewiecki, rodziców Annę i Alojzego, Leona i Apolonię Mazur, synów Józefa i Alojzego, ++ z pokrewieństwa Drzewiecki, Brzoza, Mazur.

**18.00** – Za + Alojzego Brawańskiego, żonę Marię, zięcia Bogusława, szwagrów Józefa

i Franciszka, ++ rodziców, dziadków, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

**PIĄTEK 22.05**

**6.30** – Intencja ze skarbonki.

**18.00** – Za + Mariana Aleksieńskiego, rodziców z obu stron, brata Jana.

**18.00** – Za + Mariana Strojek – od sąsiadów Opolska 4.

**SOBOTA 23.05**

**8.00** – Za + Annę Gajda, rodziców, rodzeństwo, ++ z rodzin Piechoczek, Gajda, Ficek, Gładysz, Golec.

**18.00** – Za ++ Joannę Musioł, męża Feliksa, synów Leona i Kazimierza, zięcia Józefa, Stefanę i Józefa Deptuła, 2 zięciów, ++ z pokrewieństwa.

**18.00** – Za + Zygryda Szlezak, syna Pawła, córkę Jolantę, synową Bożenę, wnuka Mateusza, ++ rodziców, teściów.

**NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA CUCHA ŚWIĘTEGO 24.05**

**7.30** – Za + Augustynę Ostrzołek – w rocznicę śmierci, męża Franciszka, Gertrudę i Rafała Woźnica, ++ rodziców i rodzeństwo.

**9.30** – Za ++ rodziców Hermana i Agnieszki Grycman, syna Janusza, ++ rodziców Józefa i Józefinę Kania, synów Jana i Andrzeja oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

**11.00** – Za ++ Mariannę, Edwarda, Katarzynę i Józefa Korpowskich, siostrę Halinę Stasiak, Mariannę i Franciszka Koch, Rocha i Józefę Gajek, dusze w czyśćcu cierpiące.

**11.00** – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Heleny z okazji 88 rocznicy urodzin. (Ks. Gość)

**12.15** – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

**16.30** – Za + Stanisława Kułaga – w 4 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Kułaga i Kępa.

**19.30** – Za ++ rodziców Janinę Czernecką – w 8 rocznicę śmierci i Aleksandra Czerneckiego – w 1 rocznicę śmierci, - oby mogli cieszyć się życiem wiecznym.

**PONIEDZIAŁEK - ŚWIĘTO NMP, MATKI KOŚCIOŁA 25.05**

**6.30** – Za + męża Władysława Wala, córkę S. Joannę, ++ rodziców i teściów, ++ z rodziny Wala, Stencel, dusze w czyścicu cierpiące.

**9.00** – Za + Olgę Gulińską – ku pamięci 100 urodzin, ++ z rodziny.

**18.00** – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz w intencji osób, które w miesiącu.05u były odpowiedzialne za naszą świątynię.

**WTOREK – Wspomnienie św. Filipa Neri 26.05**

**6.30** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Piotra z okazji kolejnej rocznicy chrztu św.

**18.00** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Anny z okazji kolejnej rocznicy urodzin i błogosławieństwo dla rodziny.

**18.00** – Za + Ingę Sitko – w 5 rocznicę śmierci, męża Ernesta, Krystiana Kępińskiego, synów Marka i Mirosława, rodziców, zięcia Marka Kowal, szwagra Zbigniewa, + Wiolettę Desecką, ++ z pokrewieństwa.

**ŚRODA 27.05**

**6.30** – Za + Izydora Urbańczyk, Marię i Adolfa Musioł, Martę i Pawła Marcisz, Marię Biernat, ++ Krystynę i Bogumiła Płocha, Mariana Aleksyńskiego, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

**18.00** – Do Opatrzności Bożej w intencji członkiń Róży Heleny Sowa.

**18.00** – Za ++ członkinie z Róży Heleny Sowa.

**CZWARTEK – ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSOSTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA 28.05**

**6.30** – Za + Władysława Uhlarz – od sąsiadki Zofii z dziećmi.

**18.00** – Za + Jana Antończyk, żonę Stefanę, rodziców Luizę i Franciszka Antończyk, Gertrudę i Teodora Oczadły, ++ z rodziny Antończyk, Oczadły, Morawski, Jonecko, Radkiewicz.

**18.00** – Za + Andrzeja Jasińskiego – w rocznicę śmierci.

**PIĄTEK Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej 29.05**

**6.30** – Za ++ Annę Hoszek, Wiktorię Brudny, Martę i Ludwika Goik.

**18.00** – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

**18.00** – Za ++ Reginę i Stanisława Salamon, ++ rodziców, krewnych z rodziny Dudzik, Salamon, Gajda, Gränitz, Hamróż.

**SOBOTA – Wspomnienie św. Jana Sarkandra 30.05**

**8.00** – Za ++ Ingę i Pawła Skiba, Lidę i Bolesława Śmietana, ++ rodziców, rodzeństwo.

**8.00** – Za ++ Augustyna i Franciszkę Marek.

**18.00** – W intencji Marcina z okazji 50 rocznicy urodzin z podziękowaniem za dotychczas otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże, dary Ducha Św., opiekę Matki Najświętszej o wszelkie potrzebne łaski dla Solenizanta i dla całej rodziny.

**NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY 31.05**

**7.30** – Za + męża Władysława Wala, córkę S. Joannę, ++ rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

**9.30** – Za ++ rodziców Barbarę i Antoniego Wrzoł, córkę, syna, synową, zięcia oraz + Teodora Giemza, dusze w czyścicu cierpiące.

**11.00** – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Nataniela Druźga z okazji 12 rocznicy urodzin i błogosławieństwo dla całej rodziny.

**11.00** – Do Opatrzności Bożej w intencji Bogumiły z okazji 75 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski i zdrowie, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Solenizantki i całej rodziny (Ks.Gość).

**12.15** – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

**16.30** – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

**19.30** – Za + Dorotę Hojka – w rocznicę śmierci, męża Józefa, synową Danutę, ++

rodziców i rodzeństwo.

**PONIEDZIAŁEK - Wspomnienie św. Justyna 1.06**

6.30 – Intencja ze skarbonki.

6.30 – Intencja ze skarbonki.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

**WTOREK 2.06**

6.30 – Za + Antoniego Goik – w rocznicę śmierci, żonę Joannę, rodziców Ryszarda i Jadwigę, Anastazję i Alberta, ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Jana Piotrowskiego – w 10 rocznicę śmierci, żonę Leokadię, rodziców i rodzeństwo z obu stron.

18.00 – Za + męża Eugeniusza Sładkowskiego, rodziców, teściów, dziadków, brata Tadeusza, ++ szwagrów Stefana i Krystiana.

**ŚRODA – Wspomnienie św. męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy 3.06**

6.30 – Za ++ rodziców Barbarę i Józefa Moskwa.

6.30 – Wolna intencja.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji rodziny Stefanii i Jana Kołeczko.

**CZWARTEK – UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. CIAŁA I KRWI CHRYSYTA – I czwartek miesiąca 4.06**

7.30 – W INTENCJI PARAFIAN

Po procesji – W intencji powołań.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za ++ Antoninę i Stanisława Tokarek, córkę Marię, syna Grzegorza, Annę i Filipa Wańczura, Marię Szczęsny, Anielę Sz.05duch, ++ Franciszka i Krystynę Piechoczek, ++ dziadków z obu stron i dusze w czyścicu cierpiące.

19.30 – Wolna intencja.

**PIĄTEK – Wspomnienie św. Bonifacego – I piątek miesiąca 5.06**

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Za + Mirosława Józwiak, jego rodziców, zięcia Piotra, braci Zbigniewa i Stanisława, Irenę i Jana Ostrzołek, ich rodziców ++ Kazimierza Gruca i Jerzego Wala.

18.00 – Za ++ Władysławę i Edwarda Ma-

łek oraz ++ rodziców z obu stron i dusze w czyścicu cierpiące.

**SOBOTA – I sobota miesiąca 6.06**

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

13.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Mirosławy z okazji 60 rocznicy urodzin.

18.00 – Za + Beatę Antończyk – w 8 rocznicę śmierci, męża Alfreda, rodziców z obu stron, siostrę Wandę, brata Czesława, szwagrów Herberta i Leona, szwagierki Pelagię, Teresę, Monikę, Renatę oraz Felicję Góluch, Leona Antończyk, Sławomira Wita, Daniela Niemczyk, Cecylię i Kazimierza Kuczko, Adelajdę i Henryka Dudzik i Emanuela Giza.

18.00 – Za + Stanisława Bury – w rocznicę śmierci, rodziców Emila i Annę, brata Franciszka.

**X NIEDZIELA ZWYKŁA 7.06**

7.30 – Za Lidzię Witak, męża Franciszka – w kolejną rocznicę śmierci, ++ z pokrewieństwa.

9.30 – W INTENCJI PARAFIAN.

11.00 – Za + Józefa Gąsior, Ludwika, Katarzynę, Czesława i Jadwigę Cofalik, Elżbietę Weister, Irenę Bereza i Anastazję Mołdrzyk.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Jadwigi z okazji 80 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla rodziny.

16.30 – Za ++ Bolesławę i Józefa Fukala, Zygmunta Sitko, ++ dziadków, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

19.30 – Za + Janinę Leszczyńską, męża Wojciecha, rodziców, rodzeństwo oraz ++ z rodziny.

***Nie cofaj się przed trudem, choćby się zdawało, że mu nie podolasz. Niech wszyscy znajdą u Ciebie współczucie. (św. Jan od Krzyża)***

W każdego z nas wpisane jest dążenie do szczęścia, wszyscy chcą żyć w radości i pokoju. W szczęściu rozumianym powierzchownie nie ma miejsca na trud i cierpienie. Najmniejsza przeciwność staje się zagrożeniem, trud zabiera dobre samopoczucie, z twarzy znika uśmiech, a człowiek czuje się nieszczęśliwy. Mechanizmy obronne rozdrażnione negatywnym zdarzeniem krzyczą: „uciekaj!” Człowiek więc ucieka, biegnie ile sił w nogach, dopiero co wywinął się z jednej trudności, a już pojawia się następna i następna... Wszystkie siły są skoncentrowane na zachowaniu świętego spokoju, co kończy się nieustannym napięciem i życiem w ciągłym niepokoju. Przecież w każdej chwili coś lub ktoś, może zniszczyć mój misternie budowany domek z piasku!

Prawdziwego pokoju nie można zbudować na rzeczach przemijających. Jedynie w Bogu człowiek może być całkowicie wolny i bezpieczny. Skoro zawierzyliśmy Bogu, który jest Miłością, to całą naszą rzeczywistość, zdarzenia małe i duże musimy przeżywać jako pochodzące od Miłości i w niej zanurzone. Wiara, która jest wyborem woli ma moc przemiany rzeczywistości. Nawet wydarzenia po ludzku tragiczne nasświetlone wiarą uzyskują nieraz głęboki sens. Nie liczy się subiektywna ocena wydarzenia, ale nasza postawa. W życiu duchowym nic nie jest bez znaczenia, trudność która się pojawia jest szansą do rozwoju, a im bardziej obnaża ludzkie ograniczenia tym lepiej. Cofając się przed trudem zabieram sobie możliwość rozwoju, nie przyjmuję trudnej łaski sytuacji granicznej. Plan Boży co do mnie nie może się w pełni urzeczywistnić, więc nie mogę stać się tym kim Bóg chce

zna. Jest nieskończona, by mogła pomieścić Nieogar-nionego – ocean miłosierdzia...

*br. Filip Eliaz od Miłującej Obecności*

***Przeciw pożądlivosti: Starać się działać w ogołoceniu i pragnąć, aby inni nas ogałali. Starać się uniać w słowach i pragnąć, aby wszyscy to czynili. Starać się myśleć nisko o sobie i pragnąć, aby także inni to czynili. (św. Jan od Krzyża)***

Zwróćmy uwagę najpierw na to, że Jan nie żąda od człowieka doskonałości; Jan tylko wskazuje kierunek naszych starań i pragnień; mamy “starać się” – robić to, i “pragnąć” tamtego. Chodzi mu o to, żeby nakierować nasze serce oraz nasz wysiłek do określonego celu. Podzielmy ten cel na dwie części: cel bliższy i cel dalszy.

1. Celem bliższym będzie zwalczanie pożądlivosti, czyli tych naszych pragnień, dążeń, roszczeń, które w gruncie rzeczy nas zatrzymują w rozwoju, przykuwają naszą uwagę, skupiają nas na sprawach drugorzędnych lub całkiem nie istotnych.

Celu dalszego natomiast trzeba się doszukiwać w całościowym spojrzeniu na myśl św. Jana. Tym celem jest to, co On nazywa zjednoczeniem z Bogiem: najgłębsza z Nim relacja, która staje na pierwszym miejscu, której wszystko jest podporządkowane. Jest to relacja która przenika, porządkuje i napędza całe życie człowieka, tak że staje się on w pełni zrealizowanym i szczęśliwym.

Spróbujmy teraz zgadnąć, o co chodzi w trzech zdaniach, składających się na tę sentencję:

*Starać się działać w ogołoceniu i pragnąć, aby inni nas ogałali.*

Ogołocenie tzn. “pozbawienie czegoś”, albo “pozbawienie wszystkiego”. Czyli mamy działać “pozbawieni wszystkiego”? Pragnąć, aby inni nas “pozbawiali wszystkiego”? Janowi nie chodzi chyba o to, żebyśmy chodzili po świecie nadzy, bez ho-

noru, bez poczucia wartości, i zostawiali innych, żeby dosłownie odzierali nas z szat, wdeptywali w ziemię i mieli nas za nic. Zdaje się, że Jan przez to chce powiedzieć, żebyśmy nie zwracali zbytnej uwagi na siebie. To co robimy, mamy robić dla Boga i dla innych, i nie rościć sobie prawa do nagród, podziwu, czy nawet adoracji. Mamy starać się być “ogółconymi”, pozbawionymi wszystkiego w tym znaczeniu, że będziemy mieli przestrzeń serca otwartą na Boga i na drugiego człowieka. Tylko ze względu na Drugiego i dla drugiego “ogółocenie” ma sens. Stąd też pragnienie „aby inni nas ogałali”, to pragnienie, żeby człowiek, którego spotykamy, pomagał nam otwierać się i być dyspozycyjnym dla drugiego. Ten drugi człowiek to niekoniecznie musi być ktoś nieprzyjazny; to może być mój brat/siostra/ojciec/córka/znajomy..., który czegoś ode mnie potrzebuje. To się dla mnie w nie-

## *Rady św. Jana od Krzyża*

### *rozważają ojcowie i bracia karmelici*

abym był. Pokój Chrystusa to rzeczywistość dynamiczna. Nie polega on na tym, że trud i cierpienie mnie omijają, ale daje grunt do przeżywania trudu w sposób świadomy, w zawierzeniu i perspektywie miłości.

Decyzja o wejściu w trud wcale nie oznacza, że z tego trudu wyjdę zwycięsko na sposób ludzki. Trud może mnie pokonać, cierpienie może przygwoździć mnie do ziemi, może spowodować że moja bieda rozbrzysnie pełnym blaskiem. W nieprzyjemnym świetle kryzysu nic nie może być ukryte, człowiek pozbawiony podpórki wreszcie może przestać udawać. Zanim nastąpi zjednoczenie z Bogiem, musi nastąpić zjednoczenie biedy człowieka z jego własnym «Ja», człowiek musi stać się ubogi. Bo tylko opróżniony i pokorny jest zdolny pomieścić miłującego Boga. Nic dziwnego, że u takiego człowieka każdy znajdzie współczucie, bieda bliźniego jest tak samo nieskończona jak jego wła-

jednym wypadku wiąże z wysiłkiem. Jednak przez służbę drugiemu człowiekowi i otwartość na niego mogą wzrastać w ogołoceniu = umartwianiu własnego egoizmu po to, żeby być dla drugiego człowieka.

*Starać się unizić w słowach i pragnąć, aby wszyscy to czynili.*

Chodzi o coś bardzo podobnego jak powyżej, tylko w stosunku do słów. Jan tu uderza w niepotrzebne przechwalanie się lub zwracanie uwagi na to co „ja zrobiłem”, co mnie ostatecznie skupia na samym sobie, i tamuje moją drogę do Boga i drugiego człowieka. Dlaczego? Bo ja się stawiam w centrum, a druga osoba schodzi na drugi plan. Jeśli jednak stawiam się w centrum, to stopniowo może okazać się, że poza Mną nikt nic nie robi, poza mną nie nikogo interesującego, poza mną nie ma świata (oczywiście z mojego punktu widzenia).

Idąc natomiast drogą Janową, możemy się przekonywać z dnia na dzień coraz bardziej, jak małe są nasze wysiłki i nasze działania w perspektywie tego, co robią inni ludzie, a nade wszystko w perspektywie tego, co Bóg czyni. Takie życie jest o wiele bardziej fascynujące i piękniejsze, pełne ciekawych osób, wydarzeń, pełne odkryć i znaków Bożych.

*Starać się myśleć nisko o sobie i pragnąć, aby także inni to czynili.*

W części trzeciej Jan uderza w myśli. Świat myśli jest powiązany z dwoma powyższymi sferami. Jest jednak jeszcze bardziej subtelny i ukryty, jeszcze bardziej „nasz”. Zdaje się, że najtrudniej panować nad myślami i kierować nimi. Nie robić nic na pokaz, to jeszcze jest do uniesienia. Nie pochwalić się a nawet nie wspomnieć o tym, że coś dobrego zrobiłem, to już „ledwo, ledwo”, ale jakoś zniosę. Ale Nie myśleć o tym? Nie pokazywać na siebie w swoich myślach? Nie myśleć o sobie, jak ja to wspaniale i prawidłowo zrobiłem/powiedziałem/wymyśliłem?

Ta część sentencji jest najtrudniejsza. Ona wymaga największego wysiłku, bo moje myśli widzę tylko ja i Bóg; wymaga wysiłku nie skupiania się na sobie. Myśleć o sobie nisko jednak nie znaczy lekceważyć siebie, podważać swoją wartość, lub myśleć: „jestem beznadziejny”. Myśleć o sobie nisko bardziej wskazuje na pokorę – prawdę. Myśleć o sobie nisko to mieć świadomość, jaki mały jestem wobec Boga, jak On wszystko mi daruje a ja tak niewiele zrobiłem, i tak niewiele mogę zrobić. Ta sentencja uderza wprost w naszą pychę i kieruje nas do całkowitego powierzenia się Bogu, który „może w nas uczynić wielkie rzeczy”. To On ma je czynić, nie my sami.

Podsumowując: sentencja Jana w bardzo prosty, otwarty a przy tym radykalny sposób uderza w nasze skupienie się na sobie i ukierunkowuje nas na życia dla Drugiego: Boga i człowieka.

br. Szymon od Krzyża OCD

**Umartwiaj język i myśli, i odnoś zawsze uczucia do Boga, a twój duch rozпали się mocno boskim żarem. Przeczytaj to wiele razy. (św. Jan od Krzyża)**

Św. Jan od Krzyża w jednym krótkim zdaniu objął

zarówno negatywny, jak i pozytywny aspekt chrześcijańskiej ascezy. Oba te wymiary muszą występować razem. Sam aspekt negatywny (wyrzeczenie, umartwienie) byłby niewystarczający, co więcej – prowadziłby do degradacji człowieka. Jeśli wyrzekamy się dóbr świata, to nie dlatego, że są złe. Przecież zostały nam dane przez Boga. Wyrzeczenie ma dać nam wolność i przestrzeń, dzięki którym stanie się możliwe otwarcie na Boga – i to ku Niemu zmierza cała nasza współpraca.

Potrzebne jest tu jeszcze małe dopowiedzenie – z samej sentencji ktoś mógłby wywnioskować, że rozpalenie dokonuje się niejako automatycznie, kiedy człowiek wykona już swoją pracę. Jest to pogląd głęboko niesłuszny. Człowiek odpowiada na łaskę Bożą, która zawsze działa jako pierwsza. I nawet, gdy wykona swoją część pracy, „rozpalenie boskim żarem” jest darmowym darem Boga. Żaden nasz wysiłek nie może zmusić Boga do udzielenia takiej, czy innej łaski. Do nas należy współpraca w przygotowaniu gruntu, na którym Bóg będzie mógł działać kiedy chce i jak chce.

o. Marcin od Krzyża OCD

***Kto chce być sam bez żadnego wsparcia, bez mistrza i przewodnika, będzie jak drzewo bez właściciela, które wyrosło na polu i obfituje w owoce, które nigdy nie dojrzeją, gdyż zostaną zerwane przez przechodniów (św. Jan od Krzyża)***

Przeważnie nie lubimy poddawać się pod czyjąś ocenę czy naukę innych osób, bądź prosić ich o radę. Lubimy być niezależni, sądzimy, że poddanie się pod kierownictwo innych, zwłaszcza w sprawach ducha, ograniczy naszą wolność i swobodę w relacji z Panem Bogiem.

Tymczasem św. Jan od Krzyża zachęca nas do znalezienia kogoś, komu będziemy posłuszni i pozwolimy się poprowadzić w życiu duchowym. Taka osoba będzie mogła spojrzeć obiektywnie na naszą relację z Panem, czego sami często nie potrafimy zrobić i pozwoli nam stać się dojrzałymi duchowo.

Bez kierownika – jak zapewnia nasz mistyk – nawet osoba z wielkim pragnieniem służenia Bogu oraz obdarzona wieloma cnotami, zdając się jedynie na osobiste natchnienia Ducha Świętego nie zdoła rozwinąć w pełni cnót i dojść do czystej miłości Bożej. Jeśli będziemy szli na tej drodze bez „opiekuna” łatwo damy się oszukać przeciwnikom, o jakich Jan pisze na innym miejscu tj. ciału, szatanowi bądź światu. Pokorne poddanie się osobie doświadczonej w sprawach ducha, choć może to być wymagające, zapewni nam mnóstwo dojrzałych owoców o czym szybko będziemy mogli się przekonać.

br. Szymon od Krzyża Zbawiciela

***Dla umartwienia czterech naturalnych namiętności: radości, smutku, obawy i nadziei zastosuj następujące wskazówki: Staraj się zawsze skłaniać nie do tego, co łatwiejsze lecz do tego, co trudniejsze. Nie do tego, co smakowitsze, lecz do tego, co jest bardziej pozba-***

*wione smaku. Nie do tego, co przyjemniejsze, lecz do tego, co przyjemności nie daje. Nie skłaniaj się do tego, co daje odpoczynek, lecz do tego, co nie jest poaciechą. Nie [tam,] gdzie więcej, lecz [tam,] gdzie mniej. Nie do tego, co większe i cennie, lecz do tego, co niższe i wzgardzone. Nie do pragnienia czegoś, lecz do nie pragnienia czegokolwiek. Nie wybieraj w rzeczach tego, co lepsze, lecz to, co gorsze, znosząc dla Jezusa Chrystusa ogołocenie, braki i ubóstwo w stopniu możliwym na tym świecie. (św. Jan od Krzyża)*

Na początku trzeba zadać pytanie: Po co w ogóle umartwiać cztery naturalne skłonności, o których mowa w tej sentencji? Otóż, trzeba to czynić aby osiągnąć ciągle pragnienie naśladowania Jezusa Chrystusa we wszystkim (por. DGK I, 13, 3). Życie każdego chrześcijanina (nie tylko księdza i zakonnika!) powinno być naznaczona nieustannym szukaniem woli Boga w swoim życiu i realizowaniem jej w praktyce. Podobnie jak czynił Jezus podczas swego życia na ziemi jako Bóg-Człowiek. Mówi On w Ewangelii św. Jana: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34). Trzeba dodać, iż do tego stopnia Jezus pełnił wolę swego Ojca na ziemi, iż nazwał ją swoim pokarmem. A dla kogo z nas pokarm nie jest czymś nieodzownym w życiu, czymś koniecznym, o którym nie sposób nie myśleć bez ryzyka własnego unicestwienia? Tak więc to odniesienie do pokarmu ma nam pokazać, iż wolę Boga powinniśmy się karmić codziennie i nawet myśleć o niej częściej, niż o odczuwanym przez nas głodzie fizycznym. Szukanie i pełnienie woli Bożej nie może być dla nas jakimś dodatkiem, ale wręcz przeciwnie, czymś koniecznym i nieodzownym w życiu.

Tak więc pełnienie woli Bożej jest punktem wyjścia dla omawianej sentencji. W jej świetle te wszystkie Janowe „Nie” – które mają służyć umartwieniu naturalnym namiętności – nabierają sensu. Gdyż nie rezygnujemy z czegoś dla samego umartwienia, lecz dla wyzbycia się upodobań, które „nie zmierzają wprost do czci i chwały Bożej” (DGK I, 13, 4). A cześć i chwałę oddaje człowiek Bogu czyniąc to co się Jemu podoba.

Omawiana sentencja ma na celu pokazać nam, że wszystkie te „Nie”, o których mówi nasz Doktor, są dla nas „wystarczającym środkiem” do tego, aby „umartwić i uspokoić cztery namiętności naturalne, którymi są: radość, nadzieja, obawa i ból [smutek]” (por. DGK I, 13, 5), a które to w pierwszym rzędzie czynią nas opornymi na pełnienie woli Boga. Jeżeli zaaplikujemy pouczenie naszego Mistrza Jana od Krzyża do naszego życia to wtedy będą one dla nas, jak sam o tym pisze: „źródłem wielu cnót i zasług” (DGK I, 13, 5). A jakąż większą zasługę może zdobyć człowiek żyjący na ziemi, jak nie wypełnienie w pełni tego co się Bogu podoba?

Konkluzja tego wszystkiego jest taka: bez wprowadzenia w czyn treści tej sentencji nie sposób w stu procentach wypełnić woli Bożej w swoim życiu. Gdyż zawsze znajdzie się jakaś radość, której będziemy

pragnęli i szukali, zamiast tego co Bogu miłe. Zawsze znajdzie się jakiś smutek, który odbierze nam siły do czynu zgodnego z Bożym upodobaniem. Zawsze znajdzie się jakaś obawa, która sparaliżuje nas, uniemożliwiając nam zrobienie tego czy owego dla Boga. I zawsze znajdzie się jakaś nadzieja, która będzie dla nas alternatywą i wymówką, dla niespełnienia tego co rozpoznajmy jako wolę Bożą.

br. Mirosław od św. Jana Marii Vianneya OCD

*Aby móc tak postępować, konieczną jest rzeczą wyrzec się wszelkiego pożądania lub upodobania, które by nie było całkowicie na chwałę Bożą, z miłości dla Tego, który w swoim życiu nie szukał niczego oprócz pełnienia woli Ojca, którą nazywał swym pokarmem (por. J 4, 34) (św. Jan od Krzyża)*

Aby w pełni zrozumieć naukę św. Jana od Krzyża należy wiedzieć o czym święty myślał mówiąc, że „konieczną jest rzeczą wyrzec się wszelkiego pożądania lub upodobania...,choć akurat tutaj mamy na to odpowiedź w następnych słowach ..., które by nie było całkowicie na chwałę Bożą, co więcej aby czynić to ...z miłości dla Tego, który w swoim życiu nie szukał niczego oprócz pełnienia woli Ojca...”. Interpretując myśl autora dobrze jest również wiedzieć, jak święty rozumiał słowa pożądanie i upodobanie. Pisząc, że należy się ich wyrzec, autor ma na myśli negatywny kontekst ich znaczenia, tzn. pożądanie i upodobanie uważa jako coś nieuporządkowanego, a więc nie mającego w pełni odniesienia do Boga, skierowanego tylko na doczesność, aby mi było dobrze, wygodnie tu i teraz. Jest to podejście egoistyczne, nastawione na upodobanie stworzeń (rzeczy, osób) dla nich samych i w nich samych, bez odniesienia do Boga.

Święty Jan od Krzyża wyklucza życie połowiczne ... które by nie było całkowicie na chwałę Bożą..., a dzisiaj powiedzielibyśmy życie „byle jakie” tzn. takie gdzie coś dajemy Bogu, a coś zatrzymujemy dla siebie. Pismo Święte mówi o takich osobach, że są letni (por. Ap 3, 16). Nie mamy być letni ale powinniśmy być zimni albo gorący (por. Ap 3, 15) tzn. mamy jasno określić po czyjej stronie jestem, po stronie Boga, czy po stronie świata, na który także wpływa zły duch. Kiedy uświadomię sobie, że jestem zimny w stosunku do Boga, Jego Miłości, którą chce mi ofiarować, to wtedy mam szansę na zmianę, odwrócenie się od zła, i pójścia za Jezusem. Jeżeli natomiast wmawiam sobie, że „nie jest tak źle”, to żyję w iluzji i nie dopuszczam do swojego sumienia Bożego światła, które mogłoby mnie przemienić i zawrócić z drogi fałszu i zatracenia. Dlatego tak ważne jest stawanie w prawdzie o sobie, swoim życiu, i proszenie Jezusa o Jego łaskę dostrzeżenia prawdy

br. Mateusz Maria od Miłości Chrystusowej

*Nie bierz nigdy za wzór postępowania człowieka, choćby był święty, gdyż szatan może ci przedstawić za przykład jego niedoskonałości. Naśladuj raczej Chrystusa, który jest najdoskonalszy i najświętszy, a nigdy*

**nie zbłądzisz. (św. Jan od Krzyża)**

Nasz Pan Jezus Chrystus jest jedynym Wzorem i ostatecznym Słowem Boga, które mamy naśladować. Mówi o tym Bóg Ojciec na Górze Tabor: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie!” (Mt, 17, 5). Tak samo mówi Jezus do bogatego młodzieńca, strofując go, że tylko Bóg jest godzien by nazywać Go dobrym (Łk18, 22). Jezus, będąc Bogiem, bez grzechu, ani jakiegokolwiek niedoskonałości może być jedynym wzorem do naśladowania, w przeciwieństwie do człowieka – choćby najbardziej świętego i zjednoczonego z wolą Bożą – ponieważ to tylko stworzenie, a zatem ludzka natura po grzechu pierwotnym jest skażona i obciążona słabością. Nie znamy serca bliźniego, jego motywacji, historii i wszystkiego tego, co wpływa na jego decyzje, czyny – przez to, to co nam się może wydawać cnotą, może nią nie być, a nawet być niedoskonałością. Za to wiemy, że wszystko, co uczynił i wypowiedział Jezus było dobre i jest godne naśladowania.

W „Drodze na Górę Karmel” św. Jan od Krzyża podaje odpowiedź, jaką Bóg mógłby namudzielić, by nas zachęcić do naśladowania Chrystusa: „(...) Na Niego [Jezusa Chrystusa] więc zwróć swoje oczy, gdyż w Nim złożyłem wszystkie słowa i objawienia. Odnajdziesz w Nim o wiele więcej niż to, czego pragniesz i o co prosisz” i dalej „On jest całą moją mową, odpowiedzią, całym widzeniem i objawieniem. To objawienie wypowiedziałem, dałem i ukazałem, przez nie odpowiedziałem, dając wam Syna mego za brata, mistrza, przyjaciela, za cenę i nagrodę.” (DGK II, 22, 5).

br. Paweł Maria od św. Józefa

**Kto z czystej miłości działa dla Boga, nie tylko stara się o to, aby o tym nie wiedzieli ludzie, ale gdyby nawet nie wiedział o tym sam Bóg, który wie o wszystkim, to nie przestałby czynić podobnych przysług z radością i miłością. (św. Jan od Krzyża)**

Do rajy czystej miłości wchodzi się przez bramę oczyszczenia. Tylko ten, kto stracił siebie, może kochać nie oglądając się na innych. Jedynie człowiek uwolniony od własnego „ja” może kochać Boga nie ze względu na duchowy zysk, ale dla Niego samego. Przez doświadczenie pustyni Pan prowadzi nas ku prawdziwej wolności. Stopniowo uwalnia nas od pragnienia sukcesu, pieniędzy, zdrowia, kontemplacji, aż zostaje tylko On Sam. Przez tak liczne pragnienia serce pozostawało w ciągłym niepokoju, było ciągle niezaspokojone. Wraz z rozwojem duchowym stajemy się coraz bardziej wolni, co raz częściej jesteśmy zdolni odrzucić pragnienia ludzkiej chwały i wybierać samego Boga, lub przynajmniej tak nam się wydaje.

Oficjalnie wszystko robimy dla Boga, ale i tu ukryte są trujące ziarna pychy. Dobro które wykonujemy podparte jest najszlachetniejszymi i najpobożniejszymi motywacjami, jednak w istocie jest to wciąż woda z zanieczyszczonego strumienia miłości własnej. Co prawda działam dla Boga, jednak nie dla niego samego, a raczej dla korzyści wypływających z kontaktu z

Panem wszechświata. To przecież on zapewnia mi pokój i bezpieczeństwo. On daje mi radość na modlitwie i obdarza kontemplacją. Słodkie dary są moim bogiem, nieświadomie czynię je ważniejszym od dawcy. Gdyby Bóg nie wiedział o moich dobrych czynach, nie miałbym żadnego zysku.

Na pewnej głębokości relacji z Bogiem wydaje się, że Bóg przestaje dziękować za dobro, cały świat okryty jest gęstą, wilgotną i nieprzyjemną ciemnością, dobro nie przynosi żadnej satysfakcji, ale czyniąc je zachodzi wewnętrzna przemiana. Za dokonanie najmniejszego aktu miłości człowiek dziękuje jak za największą łaskę bo, choć bez uczucia, mógł zbliżyć się do Pana. Stopniowo rodzi się czysta miłość, miłość zupełnie nastawiona na drugiego, totalne oddanie które w ogóle nie myśli o sobie. Czysta miłość to miłość ukrzyżowania, to zjednoczenie z cierpiącym Oblubieńcem, który w ręce Ojca oddaje swego ducha z czystością tak wielką, że obejmuje całą ludzkość. Dopiero po całkowitym oczyszczeniu i spotkaniu z prawdą człowiek może działać zupełnie czysto. Pragnie się już tylko samego Boga, a jest to jedyne pragnienie, które nie zniewala, bo nie można nadmiernie pragnąć tego by Bóg był Bogiem.

br. Filip Eliaz od Miłującej Obecności

**Nie myśl wcale o tym, kto jest z tobą, a kto przeciw tobie, staraj się tylko przypodobać Bogu. Błagaj Go, by się działa zawsze Jego wola. Kochaj Go nad wszystko, bo On tego godzien. (św. Jan od Krzyża)**

Najkrócej, najszybciej i najbezpieczniej. Takimi określeniami można określić drogę do Boga, na jaką zaprasza nas św. Jan od Krzyża. Żeby dojść do celu trzeba być zdecydowanym: nie tylko „proś”, ale „błagaj”, aby się spełniło to wszystko, czego Bóg dla nas pragnie.

A my wciąż zdajemy się opóźniać w drodze i komplikować sobie życie. Bardzo byśmy chcieli, aby być „kimś” w oczach innych, żeby każdy był dla nas dobry i życzliwy. Ale rzeczywistość potrafi nas bardzo szybko rozczarować. I zaczynamy wtedy tracić czas, siły i energię na rozpamiętywanie: Jak on tak mógł postąpić przeciwko mnie? Dlaczego on nie jest dla mnie taki, jaki powinien być? I czasem nawet próbujemy zdobywać uznanie takich osób i starać się „kupować” ich miłość. Ale często na próżno.

Św. Jan od Krzyża przychodzi z radą: nie myśl o tym. Jeżeli będziesz się starał przypodobać tylko Bogu, nie będzie cię już to tak bardzo uwierać. Jedynie Bóg jest w stanie kochać Cię „do końca” i nikt nie napełni Cię głębią miłości jakiej pragniesz, tylko On sam. Jeżeli naprawdę uwierzemy w Jego Miłość, której nie musi towarzyszyć uczucie, to wtedy inaczej spojrzymy na naszych bliźnich, co do których mamy często niebываłe wymagania. I zaczniemy ich naprawdę kochać, ze względu na Niego.

br. Michał Maria od Miłości Bożej

**Staraj się o pokój serca, nie przejmując się niczym na**

**świecie, wiedząc, że to wszystko przemija. (św. Jan od Krzyża)**

W rozumieniu duchowym serce człowieka to jego najgłębsze wnętrze, miejsce gdzie mieszka sam Bóg. Jeżeli żyję w łasce uświęcającej, a podczas modlitwy spotykam się z Panem i staram się go naśladować to nic nie powinno burzyć mojego pokoju, a jednak chaos i zamęt ciągle atakują. Dlaczego tak się dzieje?

W celu właściwej diagnozy koniecznym jest odpowiedź na pytanie: Jakie jest źródło moich działań? Czy to co robię w zwykłej codzienności wypływa z serca – szczytu duszy, czy raczej ze sfer zewnętrznych nastawionych na przetrwanie organizmu. Jeżeli żyję tylko zewnętrznie, tylko na poziomie zwierzęcia, to nic dziwnego, że moja egzystencja naznaczona jest ciągłym niepokojem. Władają mną impulsy, wszystko chce nachalnie uratować moje życie, czuję lekki głód więc od razu biegnę po przekąskę, jestem spragniony to mózg krzyczy by się napić. Na tym poziomie człowieka niepokój jest konieczny, informuje nas on o zaspokojeniu podstawowych potrzeb, ale gdy wszystko w naszym życiu zaczyna orbitować wokół pieniędzy, odzienia, czy jakichkolwiek innych dóbr koniecznych, nie może być mowy o szczęściu. Człowiek nie może być szczęśliwy czując nieustanny brak.

Właściwością serca zamieszkałego przez Pana jest pokój, natomiast właściwością sfer zewnętrznych jest niepokój, taka jest konstrukcja osoby ludzkiej. Życie w wewnętrznym pokoju nie jest kwestią jakiegoś uśmiechu losu który zapewnia nam pieniądze, atrakcyjnego współmałżonka, wielką posiadłość, gromadkę dzieci i sympatycznego psa Azora. Pokój to decyzja woli! Pokój trzeba wybrać, trzeba zdecydować się aby wszystko odnosić do tego który w nas mieszka, jeżeli chcesz żyć w pokoju musisz zatopić się w swoim wnętrzu.

Gdy jestem zanurzony, nawet sztorm nie może mi zagrozić. Tak jak Jezus mogę wejść do najgłębszego miejsca statku i spać spokojnie, mimo że wzburzone morze życia cały czas próbuje mnie obudzić. Nurek nie musi za bardzo przejmować się tym jaka jest pogoda na powierzchni, ogromny kontenerowiec rozcinający lustro wody nie ma na niego żadnego wpływu. Święty Jan od Krzyża zachęca, aby o pokój serca się starać. Pokój królestwa zdobędą ci co nie ustają w walce. W tym życiu niemożliwym jest ciągle przebywanie w aktywnym zanurzeniu, rekord w wstrzymaniu oddechu pod wodą to ponad 20 minut, a nurka ogranicza pojemność butli. Staranie się o pokój serca to nieustanne zanurzanie i wynurzanie, czasami niezwykle brawurowe gdy do swojej głębi muszę przebić się skacząc w morze codzienności które nie zaprasza. Pokój osiągnę wtedy gdy na rzeczywistość spojrzę z wiarą. Obraz, który wpada do naszego oka jest odwracany na soczewce, cały świat jest odwrócony do góry nogami, dopiero później mózg może go przetworzyć na postać prawidłową. Człowiek zraniony grzechem wszystko widzi odwrótnie, dopiero wiara umożliwia właściwą interpretację obrazu. Gdy byliśmy no-

worodkami nasz mózg nie był jeszcze zdolny do odwracania obrazu, wszystko było na odwrot! Ilu jest wśród nas tych, którzy wciąż są duchowymi niemowlakami, których spojrzenie pozostaje odwrócone. Niemowlakami które nie widzą, że prawdziwie szczęśliwi są ubodzy, cisi i ci którzy się smucą, które nie widzą, że nawet wśród niepokoju można żyć w Pokoju, w Pokoju który jest Osobą.

br. Filip Elias od Miłującej Obecności

**Nie wyjawiaj tego co ci Bóg mówi, pamiętaj o słowach oblubienicy: Tajemnica moja dla mnie. (św. Jan od Krzyża)**

Nie wszystko co ofiarował nam Bóg: dał poznać, zrozumieć czy doświadczyć, jest do wyjawienia każdemu i w każdym czasie...

To tak jak małemu dziecku nie daje się od razu do spożywania stałego pokarmu. Dla niemowlęcia w początkach jego życia na tym świecie dobre jest mleko. Tak samo dla stawiających pierwsze kroki w wierze dobre jest takie „mleko duchowe”. Co innego powiem komuś z kim wzrastałem, dojrzewałem w wierze, a co innego koledze z pracy z nocnej zmiany, który zapyta o Boga czy wiarę.

Idąc jeszcze dalej... Popatrzmy na małżeństwa, czy mąż z żoną rozpowiadają wszem i wobec swoje sekrety. No nie! A czymże jest nasza relacja z Bogiem? Powinna zmierzać ku relacji największej miłości. Większej i bliższej nawet niż ta małżeńska.

Chyba każdy kto wszedł w głębszą relację z Bogiem, widzi w swoim życiu Jego działanie, nie mówimy tu o wielkich przełomowych wydarzeniach życia ale o małych „uśmiechach”, „pocałunkach” Pana Boga w wydarzeniach każdego szarego dnia. On zna nas lepiej niż my samych siebie. Wie także jak komu sprawić przyjemność, jak się „uśmiechnąć” do kogoś, jak się „objawić”... że *JEST*, że *PAMIĘTA* i *NAD WSZYSTKIM CZUWA*. Nie musimy o tym wszystkim, wszędzie rozpowiadać.

„Tajemnica moja jest dla mnie”, a jeśli jeszcze nie masz małych czy dużych tajemnic z Bogiem, prosz o *OCZY WIARY*. On jest i każdego dnia mówi do Ciebie.

br. Piotr od Serca Maryi i Miłosierdzia Bożego

**Nie odmawiaj niczego, choćbyś tego potrzebowała. (św. Jan od Krzyża)**

Bóg w Starym Testamencie, przez proroka Izajasza, Ozeasza i innych proroków wyrzuca ówczesnym pobożnym Żydom, że nie składają Mu ofiar miłych, nie dają bliźnim tego, czego ci potrzebują i co im się należy: *Co mi po mnóstwie waszych ofiar? mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów mi obrzydła. (...) Omyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło!* (Iz 1, 11,16). Także Pan Jezus w podobnym tonie zwraca się do faryzeuszów i uczonych w Piśmie, mówiąc: *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo da-*

*jecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać.* (Mt 23, 23).

Często dzieje się tak, że dajemy Bogu i drugiemu człowiekowi to, co chcemy, co nam zbywa. Nie chodzi wcale o to, że ofiarowujemy zawsze rzeczy małe i te, których utrata przychodzi nam łatwo. Nieraz bywa wręcz przeciwnie – nasze dobre uczynki, dary i ofiary wiele nas kosztują. Jednak zwykle nie są tym, co Bóg by chciał od nas otrzymać, albo tym, czego drugi człowiek w pierwszej kolejności potrzebuje. Wybieramy sobie, to co nam bardziej pasuje.

Rada św. Jana, aby nie odmawiać drugiemu nawet tego, czego się potrzebuje ma – oprócz oczywistej pomocy bliźniemu – jeszcze jedną zasadniczą zaletę: pozwala nam obumierać dla miłości własnej, dla własnego egoizmu. Dzieje się tak, dlatego, że to nie my wybieramy, co chcemy dać. Gdy wybór jest pozostawiony nam, zawsze jest ryzyko, że będzie skażony miłością własną. Co więcej, po oddaniu tego, co wydaje nam się konieczne dla nas i czego „nie możemy się pozbyć”, okazuje się, że wcale nie było to niezbędne, a Bóg poprzez proszącą osobę uwolnił nas od niepotrzebnego balastu. Oczywiście nie zawsze można i trzeba dać proszącemu to, o co ten zabiega – nigdy nie jesteśmy zwolnieni z myślenia i rozeznawania, jednak w znacznej większości przypadków możemy spełnić prośbę drugiego człowieka, bez szkody dla niego i nas samych.

br. Paweł Maria od św. Józefa

***Mów tak, byś nikogo nie uraziła i by twej mowy mogli wszyscy słuchać. (św. Jan od Krzyża)***

Często powtarzane jest powiedzenie: *mowa jest srebrem, a milczenie złotem*. Jest to prawda w pewnym kontekście, w pewnych okolicznościach, np. będąc w klasztorze w określonych porach czasu milczenie jest wskazane, po to aby być bliżej Boga, a później lepiej wchodzić w relacje z bliźnimi.

Odnosząc to powiedzenie do naszego codziennego życia, uczy nas ono, że lepiej jest nic nie powiedzieć, jeżeli nasze słowa miałyby kogoś zranić, albo ogólnie mówiąc jeżeli nie sprawiałyby dobra. Mowa jest darem od Boga, a zarazem łaską i patrząc na to w ten sposób, dostrzeżemy jej wartość, i dzięki temu będziemy zwracać większą uwagę na to jak ten Boży dar wykorzystujemy.

Trzeba uświadomić sobie, że to, co mówimy ma oddziaływanie na drugiego człowieka, nieraz bardzo wielkie. Bóg swoim Słowem może uczynić coś z niczego, min. tak został stworzony świat – na Słowo Boga (por. Rdz 1). Człowiek nie ma takiej mocy, jednak nasze słowa wiele wnoszą, mogą wiele sprawić – wiele

dobra lub wiele zła.

Nawiązując do przypowieści o talentach (por. Mt 25, 14-30), wiemy, że kiedyś z tego *talentu* – mowy, zostaniemy osądzeni przez Boga. Dlatego dobrze, aby w ciągu dnia albo wieczorem przy rachunku sumienia zastanowić się nad tym jak korzystałem z daru mowy. Możemy zadać sobie pytanie, czy moja mowa oskarżała, obmawiała kogoś, wnosila zamęt, kogoś skrzywdziła? Jeżeli stwierdzimy, że tak, to wiemy nad czym mamy pracować, aby pod koniec następnego dnia nie było już takich sytuacji, albo aby było ich mniej. A może stwierdzimy, że moja mowa wnosila pokój, miłość, sprawiała innym radość, wskazywała dobre rozwiązania itp. Wtedy możemy podziękować Bogu, że dzięki Jego pomocy (por. J 15, 5) dobrze wykorzystaliśmy ten dar. A zgodnie z tym co mówi św. Jan od Krzyża, wiemy, że: *pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni (egzaminowani) z miłości...* Jeżeli dar naszej mowy będziemy używać w tym kontekście – miłości Boga i bliźniego, to możemy być pewni, że dobrze wykorzystujemy nasz *talent*.

br. Mateusz Maria od Miłości Chrystusowej

***Nie sprzecznaj się i nigdy nie wymawiaj nieodpowiedniego słowa. (św. Jan od Krzyża)***

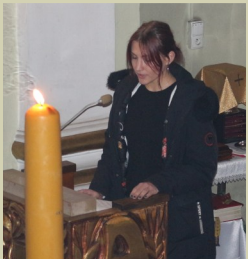
Św. Jan od Krzyża odnalazł ideał swojego życia w zupełnym oddaniu się Bogu i dogłębnym rozpaleniu się Jego miłością. Mając tak jasno określony cel, z niezwykłą precyzją odcina wszystko, co nie pomoże mu w osiągnięciu swego zamierzenia. I tak w powyższej sentencji odnosi się do miłości bliźniego – tej sfery życia, w której powinniśmy szczególnie szukać Boga, chociaż On często wydaje się nam wprost nieobecny, szczególnie jeżeli stykamy się z trudnymi dla nas osobami.

Często w naszych relacjach próbujemy dochodzić „swoich praw”, dowodzić, że to my mamy rację. I nieraz tak jest w rzeczywistości. Jan od Krzyża chce nas jednak nauczyć „skrótów”, który często będzie nas bardzo bolał, ale który nam nie pozwoli marnować i trwonić naszego czasu, sił i w ogóle naszego życia na niepotrzebne nieporozumienia z innymi. Mówi, żeby odpuszczać, żeby się nie upierać przy swoim zdaniu (oczywiście z zachowaniem zdrowego rozsądku), mając zawsze na uwadze ostateczny cel.

A zaoszczędzone siły będziemy mogli wykorzystać na konkretne uczynki miłości względem bliźnich, również tych dla nas trudnych. Wtedy miłość bliźniego zamiast osłabienia będzie się wciąż pogłębiała i potęgowała, a przez to kierowała nas coraz silniej ku Bogu.

br. Michał Maria od Miłości Bożej





# Wigilia Paschalna

